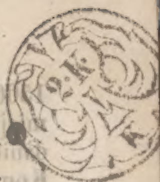
KURJER WARSZAWSKI.



D. 10. Lutego. — Rok 1851. Poniedziałek. № 38. Jutro, ŚŚ. Eufrozyny P. i Hippolita.

Wczoraj, w Kościele XX. *Augustjanów*, wiedzeni pobożną chęcią chwalenia BOGA, Artyści muzyczni, wykonali w licznej orkiestrze, w czasie Summy, muzykę Mszy solennej (C moll), kompozycji Jana B. *Schidermayer*. Msza ta po raz pierwszy była słyszaną w mieście tutejszem. Na Graduale, Modlitwę *Verdego;* Ofertorium, M. *Strebingera*. Solo na skrzypce wykonał wzrastający w zdolnościach muzycznych, młody 11-letni Seweryn *Müller*, syn Nauczyciela muzyki.— W Kościele zaś XX. *Bernardynów*, Amatorowie i Artyści muzyki, wykonali w czasie Summy, Mszę in G., K. M. *Webera;* Graduale, komp: F. R. *Kükena;* a Offertorjum Józ: *Blahack*, dzieło 5.— W Kościele XX. *Franciszkanów*, Alumni wykonali Mszę Nr 9ty Wł: *Krogulskiego;* Ofertorium (Domine exaudi) Romualda *Zientarskiego*, pod przewodnictwem JX. *Goszczyńskiego*.

Najjaśniejsza PANI, w dowód Najwyższego Swego zadowolenia, za prace wykonane z rozkazu JEJ C.K.MOŚCI, przez Artystę naszego Marcina *Zalewskiego*, a przedstawiające widok wnętrza pałacu *Łazienkowskiego* w perspektywie, raczyła obdarować go, drogocennym brylantowym pierścieniem, który przez JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, za pośrednictwem Rzeczy: R. Stanu *Muchanowa*, p. o. Kuratora Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, już temuż Artyście doręczony został.

Przez Najwyższe Rozkazy J. C. K. MOŚCI, otrzymuje rangę, za odznaczenie się w służbie: Regestratora Kollegjalnego, Urzędnik Kancelarji Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien, i Nauczyciel przy tymże Instytucie, *Baranowicz*.— Uwolnieni od służby, na własne żądanie: Radca Prawny Zarządu Okręgu Nauko: Warsz:, Assessor Kollegjalny *Przedpelski*, z rangą Radcy Dworu i mundurem przywiązanym do urzędu. Dla słabości zdrowia: Naczelnik Warszawskiej Straży Ogniowej, dymissjonowany Pułkownik Lejb-Gwardji Litewskiego Pułku *Nolken*, z mundurem otrzymanym przy uwolnieniu go w r. 1844 od służby wojskowej. Spadły z etatu: Zostający przy Kancelarji Namiestnika, Assessor Kollegjalny *Piotrowski*. — Przez Postanowienia Namiestnika Królestwa, w Zarządzie Głównym Spisu i Zaciągu Wojskowego, mianowani: Młodszy Pomocnik Naczelnika Wydziału Spisu i Zaciągu Wojskowego, Antoni *Makaj*, p. o. Naczelnika czasowej Sekcji Inwalidów z Polskich Weteranów; Kontroler 2giej klassy w b. Wydziale Komend Inwalidnych, Józef *Wysocki*, p. o. Kontrolera; Podsekretarz 2giej klassy w b. Wydziale Komend Inwalidnych, Fran: *Grzegorzewicz*, p. o. Pomocnika Naczelnika tejże Sekcji; Dziennikarz i Archiwistwa Wydziału Spisu i Zaciągu Wojskowego, Radca Honorowy Władys: *Borkowski*, p. o. Młodszego Pomocnika Naczelnika; Expedytor Alexander *Bobiński*, p. o. Dziennikarza i Archiwisty, i Starszy Urzędnik Kancelarji, Juljan *Bogdański*, p. o. Expedytora w tymże Wydziale.

W dniu onegdajszym przybyła do *Warszawy* deputacja *Węgierska*, w celu ofiarowania JO. Feldmarszałkowi Xięciu Warszawskiemu Hrabiemu Paskiewiczowi *Erywańskiemu*, Namiestnikowi Królestwa, obywatelstwa miasta *Pesztu*.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do d. 28 Stycz: (9 Lut:) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 73, na które, tudzież na dawniejsze, w 412 wnioskach, złożono rs. 5,332 k. 65 (zł. 35,551). Na żądanie 52 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 2 k. 52½) rs. 1,714 k. 6½ (zł. 11,427 gr. 3), i umorzono xiążeczek oszczędności 14. Przeto Uczestników 6,227, posiada kapitał rs. 231,777 k. 43½ (zł. 1,545,182 gr. 27.)

JW. Hr: Franciszek *Zichy* Rz: Radca Tajny, Szambelan Dworu N. Cesarza *Austrjackiego*, przybył z *Wiednia* do *Warszawy*.

Pamiętnika Religijno-Moralnego zeszyt za Grudzień r. z., czyli 6ty tomu XIX, wyszedł z druku i zawiera: O poznaniu JEZUSA CHRYSTUSA; Wiadomość o osadach zwanych *Złotorją* z ich Kościołami i Kaplicami; Dzień PAŃSKI; O języku Kościelnym; Bibljografja Duchowna.—Pamiętnik w takimże samym zakresie i na tychże samych warunkach wychodzi w roku bieżącym; za wydanym już pierwszym zeszytem, wkrótce wyjdzie drugi za miesiąc Luty.

W roku 1816, ludność Królestwa *Polskiego*, liczyła głów 2,717,287. W r. 1848 taż ludność wynosiła głów 4,790,061. Przybyło zatem w przeciągu lat 32, głów 2,072,774.

Wczoraj, w jednym z domów prywatnych, mianowicie u P. *S. J.*, według dawnego zwyczaju, wyprawiono wesele, dla pozostających w tymże domu od lat kilkunastu dwojga służących. Dla dodania tem większej świetności temu obrzędowi, będącemu niejako nagrodą wierności i przywiązania do tego domu, *nowo zamężnej* pary, zaproszono także dosyć liczne towarzystwo, składające się z przyjaciół szanownego Gospodarza. Tym więc sposobem, zabawa ta na dwie podzieliła się części, i w chwili gdy weselne pary wiły się w *polkach*, *chmielu* i *oberku*, w salonach tymczasem szły z kolei *walce*, *kontredanse* i *mazury*. Uprzejmość Gospodarza, skłaniała każdego do ochoczej zabawy, a po sutych wieczerzach, razem spełniono zdrowie *państwa młodych*, życząc im wszelkiej pomyślności i szczęścia w tym nowym stanie małżeńskim.

Dany przez miłośników literatury, a mianowicie PP. *Rzyszczewskiego* i *Muczkowskiego* przykład, pobudził P. Dyonizego *Zubrzyckiego* we *Lwowie* do zajęcia się zebraniem materjałów do dzieła p. t: Kodex dyplomatyczny galicyjski. Szanowny autor ograniczył się rokiem

1506, i ukończywszy swą pracę, odniósł się do Kommisji archeograficznej w *Petersburgu*, o przyjęcie i wydanie swym kosztem tego dyplomatarjusza *Galicji*. Kommisja oceniając pracę autora, zgodziła się na podaną przez niego myśl, i z tego powodu, całe już dzieło znajduje się w *Petersburgu*, oczekując druku. Oprócz samego dyplomatarjusza, P. *Zubrzycki* nadesłał także zbiór kopji dyplomatów, mających uzupełnić to dzieło.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od F. N. rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*. — Złożono oraz od W. H. R. rs. 1, dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego*.

Przed kilku dniami jedna z Dam zadała *Kurjerowi* zapytanie, która z dwóch materji, *adamaszek* czy *atlas* winna mieć pierwszeństwo, pod względem przepychu? Zapytanie to było dosyć trudne do rozwiązania, *Kurjer* prosił o czas do namysłu, chciał sumiennie tej wagi kwestję rozpoznać, z resztą płeć piękna żądała odpowiedzi; zaszczyt, zaufanie było wielkie. Owoż wzięliśmy rzecz pod rozwagę i dziś możemy stanowczo powiedzieć, że *adamaszek*, pomimo całej świetności, bogactwa i przepychu *atłasu*, powinien mieć nad nim pierwszeństwo. Kwestję tę rozwiązujemy archeologicznie. W starych kronikach, wyraźnie powiedziano, że kiedy Rycerze i ich Damy, występowali na uroczystości w *adamaszkach*, Giermkowie i Towarzysze broni, winni się byli stroić tylko w *atlasy*, a *adamaszku* używać wtedy, kiedy Rycerstwo w *axamity* się stroiło.

W Drukarni J. *Jaworskiego* przy ulicy Krak:-Przedmieście, w pałacu Hr: Stan: *Potockiego*, wyszedł tom 5ty romansu oryginalnie z przygód spółczesnych przez M. *Skotnickiego* napisanego, p. t. *Bratowa*. Dzieło to składające się z 7min tomów, wychodzi na prenumeratę, która wynosi rs. 5 kop. 25. Prenumerować można w *Warszawie* w Drukarni wyżej wspomnionej i we wszystkich znaczniejszych Xięgarniach; na prowincji na wszystkich Urzędach i Stacjach pocztowych; koszta przesyłki, Wydawca przyjmuje na siebie.

Wczoraj, korzystając z pogody, cała Publiczność *Warszawska* napełniła ulice. Po ukończeniu Nabożeństw, rozpoczęte spacery i przejażdżki, trwały aż do zmroku, to jest do chwili, kiedy teatra a nadewszystko 6ta maskarada, powoływała wszystkich do najprzyjemniejszej z rozrywek. Życiodawcze i ogrzewające już słońce, przyświecało używającym świeżego powietrza. Płeć piękna wystąpiła *elegancko*, prawdziwie po *Warszawsku*. Pyszne futra, strojne kapelusze, bogate materje na zwierzchnich odzieżach, a nadewszystko cudnej piękności twarzyczki, zachwycały wszystkich. Do 1ej z południa, przechadzki trwały wyłącznie wewnątrz miasta; dopiero po południu, po ukończeniu obiadu, zaczęto wybierać się dalej. Na wszystkie cztery strony miasta, rozjeżdżały się pojazdy, pędziły rzeźkie konie ekwipażów i dorożek. Tu salony *Wiejskiej Kawy*, zbierały kilkudziesięcio letnim zwyczajem, licznych Amatorów tego miejsca; tam znowu opodal *Ogród Wiejski* swoich wielbicieli. Tu wyprzedzano się do *Kaskady*, albo *Seemanówki*; gdy na drugim znowu krańcu *Warszawy*, wesoła drużyna spieszyła do *Ohma*. Pyszny salon tego wzorowego zakładu, przybrany wczoraj w niezliczoną massę kwitnących doniczek *hijacyntowych*, w kląby *kamelji białych* i *pąsowych*, tak stosownych do postaci zewnętrznej natury *śnieżników* (boulle de neige), napełniał się ciągle gośćmi, zwabianemi to bogatą *Florą* trebhauzową, to wyborną w wielkim komplecie orkiestrą, to nakoniec wiejskiem ustroniem, zapewniającem tyle przyjemności dla *Warszawian*.

Dziełko pod tytułem: *Krótki wykład buchalterji podwójnej*, przez A. *Schwartzensteina*, wyszło z druku, i sprzedaje się w Xięgarni B. *Lessmana*, po cenie kop: 50 za exemplarz.

Onegdajszy wieczór w *Resursie Nowej*, zgromadził znowu osoby, tak niezbędne do uczynienia zabawy świetną i zajmującą, a jakiemi są: jaśniejące jak zwykle wdziękami Damy, oraz młódź ochocza. Dobre chęci wszystkich Członków tego Towarzystwa, i wspólne ich dążenia do uczynienia go przyjemnem dla zbierających się tamże, stawiają odbywające się w tej Resursie zabawy, na równi z zabawami po domach prywatnych. Tańczono bez przerwy do godziny 5tej rano.

Florentyna-Polka, skomponowana na fortepjan, i ofiarowana W. Florentynie *Dutkiewicz*, przez Leona *Schnabel*, wyszła z druku, i jest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych; cena kop. sr. 22½.

Wczorajsza *maskarada*, pełna wdzięku i wesołości, zaszczycona była obecnością JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa; znajdowały się także i Osoby składające Deputację *Węgierską*. Sale napełnione licznemi dominami, przedstawiały czarujący widok; tajemniczy szmer, poufne szepty, ogniste z głębi masek spojrzenia, tworzyły urok, jaki tylko w podobnej zabawie znaleść można. A nie zbrakło także i na humorze, skoczne *Krakowiaki* i *Krakowianki*, spekulujące *Żydki*, zbankrutowani *Szulery*, *Baby*, *Dziady*, wszystko to w pląsach i podskokach, bawiło się aż do późnej nocy. Osób było blisko dwa tysiące. Obok tego, w czasie maskarady, przedstawiono w Teatrze Wielkim Balet *Wesele w Ojcowie*, podczas którego, Publiczność nie szczędziła oklasków; a w Teatrze Rozmaitości, nową z zupełnem zadowoleniem przyjętą Komedję: *Dom Nadleśnego*, tłómaczenia Maurycego *Halperta*. Sztuka ta jest pierwszem wystąpieniem młodego tłómacza, z którego tak po wyborze, jako i dokładnem oddaniu jej w języku polskim, wiele sobie obiecywać możemy. Po odegraniu tej Komedji, przywołani zostali: Panna *Moroz* i Panna *Ciemska*, oraz PP. *Komorowski* i *Chomiński*, po 2 kroć.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Komedji *Stłuczona filiżanka*, przywołani Wszyscy; a po *Mleczarce Szwajcarskiej*, Pani *Turczynowicz*, Panna *Gwozdecka* i PP. *Tarnowscy*. W Teatrze Rozmaitości: po Kom: *Dwóch Aniołów opiekuńczych*, Panna *Ciemska* 2-kroć, oraz PP. *Królikowski* i *Rychter* po 3-kroć; po Kom: *Damy i Huzary*, Panna *Moroz* 2-kroć, Pani *Estella*, Pan *Komorowski*, oraz PP. *Bogusławski* i *Chomanowski* po 2-kroć, i Wszyscy.

W d. 23 z. m. we wsi *Rumanki* Pcie Lipnowskim, Tomasz i Jan *Sowińscy* włościanie, zaszedłszy do komory, w której usłyszeli szelest, znaleźli tam złodzieja, który gdy go chcieli schwytać, skoczył do nich z nożem i obu niebezpiecznie zranił, sam zaś ucieczką się ratował. Sprawca zbrodni dotąd niewyśledzony. — W d. 24 z. m. Paweł *Kobusiewicz*, dziad przy Kościele parafialnym w m. *Szadek*, skutkiem pośliźnięcia się, spadł z dzwonnicy na ziemię, i z powodu rozbicia czaszki, natychmiast żyć przestał.

Z Londynu piszą 4 b. m., że *pszenica* spadła o 1 szel: na kwarterze.

Z Petersburga. — Z polecenia Rządu, rozesłano w *Rossji* w r. 1849, do różnych miejsc, owad *cetonia aurata*, dla sprawdzenia jego dzielności przeciw *wściekliznie.* Otrzymane już od Zarządu Lekarskiego *Wołyńskiego* zawiadomienie, zdaje się potwierdzać skuteczność tego lekarstwa.

Anglja. — W wilją otwarcia parlamentu, pierwszy Minister i Prezes rady tajnej dali obiady parlamentarne, na których odczytano projekt mowy tronowej. — Protekcjoniści myślą w tym roku silnie wystąpić.— Komitet wystawy naradza się z władzą policyjną o stosowne powiększenie służby na czas wystawy, i urządzenie osobnego oddziału, który pełnić będzie służbę w parku wyłącznie i około gmachu.

Austrja. *Wiedeń 4 Lutego.* — Cesarz w pierwszych tygodniach wiosny, wyjedzie do *Kroacji.* — Mówią tu o dymisji Hr: *v. Thun*, Ministra wychowania.— W wiadomości polityczne, dzienniki tutejsze są zupełnie ubogie. — Od kilku dni aresztują tu wiele młodych ludzi za brody, włosy długie lub uderzające i dziwaczne ubranie. — *Z Tryestu* donoszą, że tam wiosna prawie zupełna; drzewa zielenieją, i rozwinęłyby się może zupełnie, gdyby nie chłodne noce. — Pierwsza od lat dwóch maskarada w *Wiedniu*, była bardzo liczna, ale dość mało ruchliwa; masek charakterystycznych prawie całkiem nie spotykano. — Cesarz dodał pewne artykuły jeszcze do statutu o orderze *Franciszka-Józefa.* — Co dzień wychodzą nowe cząstkowe postanowienia Ministrów, objaśniające i rozwijające dekreta reorganizacyjne.

Francja. *Paryż 4go Lutego.* — Kwestja uposażenia Prezydenta jest wyłącznym przedmiotem zajęcia. Mnóstwo stanęło zakładów, czy uposażenie przejdzie czy nie. Stronnictwo mu przeciwne, jest bardzo silne, ale z drugiej strony nie chcą zmuszać Prezydenta do zażądania składki narodowej, przez którą łatwo zbierze żądaną summę i tem silniejszym będzie naprzeciw izby. P. *Broglie* będzie głosował za uposażeniem; P. *Molé* waha się a zatem będzie głosował; Pan *Thiers* tylko jest przeciwny całą siłą Prezydentowi; ten ostatni mąż stanu coraz więcej zbliża się do Jenerała *Cavaignac*, dla którego jest bardzo uprzejmym. — Mówią tu wiele o zamierzonych przez *Austrję* i *Prussy*, środkach przeciw *Szwajcarji.* — Jenerał *Changarnier* nie chce się zupełnie mieszać do intryg politycznych; ubolewa tylko nad upadaniem karności w armji *Paryża;* mówi o podróży do *Włoch.* — Kardynał *Fornari* Nuncjusz Apostolski w *Paryżu*, odjechał do *Rzymu.*— W d. 1 b. m. P. *Dupin*, Prezes Zgro: nar:, zaczął rok 69 życia. — W papierach Jenerała *La Poype* znaleziono dwa listy *Napoleona;* w pierwszym prosi Jenerała, będąc jeszcze małym oficerkiem, o protekcję, by mógł należeć do wyprawy wysyłanej na brzegi *Koromandelu* w *Indjach wschodnich.*— Rząd *austrjacki* wysłał tu również jak do *Anglji*, komisarzy, dla porozumienia się nad sposobem położenia tamy przedrukom dzieł literackich.— Znany *Mazzini* miał odpłynąć do *Ameryki.* — Kolej żelazna *północna* zrobiła kontrakt z rządem co do przewozu przedmiotów na wystawę *londyńską* po 42 fr. za ton (20 centnarów), oprócz tego, koszta asekuracji kolej ponosi i przewozi darmo ludzi, do pilnowania towarów; ta zapłata nie pokrywa kosztów przewozu, ale za to wszyscy podróżni spieszący do *Londynu* na tę wielką uroczystość, będą jechać koleją żelazną *północną* nie zaś *rueńską.*— W nowo założonych jatkach do sprzedaży licytacyjnej mięsa, będzie można sprzedać dziennie około 400,000 funtów; urządzenie jest bardzo proste.— Przedstawiono izbie wniosek, by zakazano ogłaszania wszelkich procesów gorszących, pod karą 100 do 1000 fr. — W Kościołach z rozkazu Arcy-Biskupa, zbierają składki dla nawracania zatwardziałych grzeszników w armji. — Zażądaniem *exequatur* dla swego konsula, *Anglja* uznała władzę *Francji* w *Algierji.*

Niemcy. — Z przygotowań robionych przez *austrjaków*, wnioskować należy, że nie tak rychło *Hamburg* opuszczą; 1800 ludzi zajmie *Lubekę.* — Arcy-Xiążę *Leopold* wyjechał z *Hamburga* do *Berlina* na paradę. — W *Monachjum* deputowani sejmu, już zjeżdżać się zaczynają.— Prawa zasadnicze *niemieckie* ułożone przez parlament *Frankfurcki* i ogłoszone we wszystkich państwach *niemieckich* jako obowiązujące, zniesionemi zostaną.— Do zajęcia *Rendsburga* wraz z *austrjakami*, wysyłają z *Berlina* najpiękniejszy pułk gwardji.

Prusy. — Minister *Manteuffel* zaręczył deputacji kupców *berlińskich*, że monopol tytuniu nigdy w *Prusiech* wprowadzonym nie będzie. — *Duński* Minister *Sponnek*, wyjechał do *Wiednia* dla dalszych układów. — Koszta mobilizacji armji od Listopada tylko, wynosiły blisko do 15 miljonów talarów. — W polityce cisza, za to na giełdzie w interesach ruch wielki; izby pracują po największej części w Kommisjach.

Włochy. — Xiążę *Modeny* wrócił z *Wenecji* do swej stolicy.— W *Rzymie* francuzki Jenerał *Gémeau* przedsięwziął środki, by w oddaleniu od siebie trzymać żołnierzy *francuzkich* i *rzymskich.*— Do Ojca Śgo nawet dochodzą skargi na niebezpieczeństwo dróg, i na rozboje nieustające; banda *Pessatorego* grasuje po wioskach w całej *Romagna*, i pogoni zawsze uniknąć umie; bo wieśniacy, którym nic złego nie wyrządza, ostrzegają zawczasu. — W *Civita-Vecchia* robiono niedawno rewizje na kilku okrętach podejrzanych z powodów politycznych. — Xiążę *Monaco* wyjechał do *Paryża.*

Rozmaitości. — Śpiewaczka *francuzka* Pani *Stoltz*, występująca z wielkiem zadowoleniem publiczności, w teatrze *San Karlo* w *Lisbonie*, po odegraniu roli *Semiramidy*, w której miała więcej jak kiedy powodze-

nia, przesłała Komitetowi *francuzkiemu* 50,000 reis, dla rozdania pomiędzy biednych Francuzów tego miasta.— Do *Bostonu* przybył 19to-letni *Szkot*, mający wysokości stóp 7 cali 4, a 58 cali obwodu w około piersi. Waży 356 funtów. — W nowej operze *Syn marnotrawny*, przedstawianej w *Paryżu*, wszystkie dekoracje wyobrażają wschody. W 1szym akcie są małe wschody, w 2gim większe, w 3m zajmują cały teatr, w 4tym ciągną się z nieba aż do ziemi, bo to jest *drabina Patryarchy Jakóba*.— Jedna z gazet *angielskich*, zachwala jako skuteczne na cholerę lekarstwo, złożone z szklanki wody wrzącej, łyżeczki pieprzu indyjskiego (cayenne) i łyżeczki soli kuchennej.— Opowiadają o słynnym inżenierze *Stephensonie*, że raz jakiś *dandy*, chcąc z niego zażartować, zapytał go: jakiego koloru ma przywdziać rękawiczki? »Mój Panie", rzekł spokojnie *Stephenson*, »nieboszczka moja matka, podarowała mi w chwili gdym się rodził, parę naturalnych rękawiczek; gdybym miał tak jak Wasze dzisiaj wybierać, wystąpiłbym w tej parze, ale dobrze upranej; a gdyby się to komu nie podobało, to mniejsza o to."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Balme Jan i Balme Piotr Ogrodnicy z Drezdna nr 625; Cichocki Józ: Oby: z Stoczka nr 626; Dąbski Stan: Oby: z Leśniewic nr 584; Górski Jan Oby: z Woli Pękoszewskiej nr 413; Jankiewicz Sekr: Gub: z Belgji nr 625; Kwiatkowski Józ: Dok: z Koniecpola nr 613; Lefevre Romuald Oby: z Kiełpińca nr 625; Mitkowski Grzeg: Ob: z Guber: Grodzieńskiej nr 557; Potocki Wład: Oby: z Piotrkowic nr 570; Woroniecey Kalixt Xżę z Glinek, i Jeremiasz Xżę z Huszlewa.

Wyjechali: Bobrowski Jan Radca do Lublina; X. Bucelski Woje: Pleban do Korytnicy; Fijałkowski Józ: Oby: do Gecny; Glinka Żona Radcy do Petersburga; X. Ozimiński Roch Pleban do Cygowa; Szydłowski Edw: Oby: do Kupiętyna.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 13. Wczoraj w południe zimna 6.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 7.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Fabrykant Zabawek. Dom Nadleśnego. Piękna Młynarka.*

TEATR WIELKI. Jutro, Dwa akty *Łucji z Lamermooru.* (Panna *Hollossy* przedstawi rolę *Łucji*). Pierwszy akt baletu: *Katarzyna córka bandyty.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 29 Stycznia (10 Lutego) 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*